

STANISŁAW KOZIARA (Kraków)
orcid: 0000-0003-0206-5994

LITERACKIE ŹRÓDŁA I PARANTELE POLSZCZYZNY BIBLIJNEJ. PRZYCZYNNKI LINGWISTYCZNE

ABSTRACT

LITERARY SOURCES AND INTERCONNECTIONS IN THE POLISH LANGUAGE OF THE BIBLE. LINGUISTIC CONTRIBUTIONS

The article is an attempt to indicate the complex genetic conditions and manifold ways in which linguistic units of biblical origin have penetrated the Polish language. The object of the study are selected structures of the rank of biblical collocations. These are the expressions: *arka przymierza*, *padół łez/płaczu* and the phrase *(A) słowo stało się ciałem*, which have gained the status of established units of the Polish language mainly through their representation in various forms in native Polish texts and genres belonging to literature in a broader sense (literary fiction, religious literature). The common ground for the dissemination of the biblicisms subjected to description turned out to be native Polish literary-religious texts referring to Marian themes and motifs deeply rooted in Polish literature and culture.

Keywords: Bible, literary fiction, religious literature, biblical Polish, phraseological biblicisms, biblical collocations, Marian motifs

Słowa kluczowe: Biblia, literatura piękna, literatura religijna, polszczyzna biblijna, biblizmy frazeologiczne, motywy maryjne

W zasobach tematycznych języka polskiego tyleż osobne, ile trwałe miejsce przypada tym jednostkom językowym, które stanowią świadectwo wielowiekowych związków polszczyzny z tradycją biblijną. Próba całościowego skatalogowania tego rodzaju refleksów językowych nie poddaje się prostym zabiegom tak w sensie ich rejestru ilościowego, jak też opisu jakościowego. Z dotychczasowych, ciągle dalekich od pełnych szacunków, prób uchwycenia wielkości owego korpusu wynika, że biblijną proveniencję wykazuje kilkaset rodzimych jednostek o wysoce zróżnicowanym statusie formalnym i semantycznym, dla nazwania których w polskiej refleksji językowo-kulturowej stosowane bywa pojęcie „biblizm”. W kręgu referencyjnych odniesień

tegoż pojęcia, nie bez trudu zdobywającego miejsce w terminologicznym leksykonie polszczyzny, badacze skłonni są umieszczać szerokie spektrum form i gatunków, sytuujących się na osi wyznaczonej relacją: od leksemu do tekstu, dla których tyleż wspólnym, co niezbywalnym wyznacznikiem jest określony stopień upowszechnienia oraz reproduktywności w akcie ich tekstowego i komunikacyjnego użycia¹. Bliższe obserwacje przekonują jednak, że w tym kręgu językowych utrwałeni polszczyzny ujawniają się złożone uwarunkowania genetyczne oraz wielorakie drogi ich przenikania do rodzimych zasobów językowych, nie zawsze dające się sprowadzić do dwustronnej relacji: jednostka wyjściowa (kanoniczna, biblijna) – jednostka docelowa (rodzima).

Niniejszy, dalece zarysowy, szkic jest próbą zwrócenia uwagi na jeden z aspektów owych uwarunkowań, w którym udział zaznacza szerzej pojęta tradycja literacka, stanowiąca swoiste medium w drodze do usankcjonowania wielu jednostek w roli biblizmów języka polskiego². Tego typu poszukiwanie genetycznych zależności w obszarze utrwalonych form wyrazowych, bynajmniej nie tylko o proveniencji biblijnej, już na wstępie rodzi jednak potrzebę odwołania się do pewnych ujęć systematyzujących.

W kontekście problemów, jakie wyłaniają się przy opisie genetycznej strony rodzimych biblizmów, narzuca się bowiem potrzeba wprowadzenia pewnej dystynkcji, zmierzającej w kierunku oddzielenia dwóch perspektyw oglądu nie tylko, jak sądzę, tego rodzaju utrwałeni językowych. Pierwsza z nich, którą onegdaj zaproponowałem nazwać płaszczyzną źródłową, wskazywałaby na prymarne źródło pochodzenia danej jednostki, co jeszcze nie przesądza o jej ostatecznym statusie. Druga zaś, dająca się określić mianem płaszczyzny upowszechnienia, stanowiłaby z kolei podstawę do wskazania na te sfery i czynniki, które sprawiają, że określona jednostka faktycznie zyskuje rangę konstrukcji utrwalonej, obiegowej, mającej także w danym języku określony walor stylistyczny czy wręcz status kulturowy³. Pozostając w obszarze literackich źródeł tego rodzaju genetycznych uwarunkowań, ukierunkowanych na jednostki o rodowodzie biblijnym, pora przejść w niniejszym szkicu do zilustrowania owych procesów na konkretnych jednostkach polszczyzny o randze biblizmów.

Na potrzeby niniejszego opisu obiektem bliższej obserwacji stanie się grupa wybranych jednostek o randze frazeologizmów biblijnych, znajdujących dość

¹ Por. W. Chlebda, *Bibilizmy języka rosyjskiego. Koncepcja opisu leksykograficznego*, [w:] *Biblia w literaturze i folklorze narodów wschodniosłowiańskich*, red. R. Łużny, D. Piwowarska, Kraków 1998, s. 17, a także S. Kozłowska, *Wokół pojęcia biblizmu – raz jeszcze*, [w:] *Język i pamięć. Księga jubileuszowa dedykowana Panu Profesorowi Wojciechowi Chlebdzie z okazji 70. urodzin*, red. W. Mokijenko, J. Tarsa, Opole 2020, s. 327–335.

² W kręgu pojęcia tradycji literackiej w niniejszym szkicu mieszczą się zarówno teksty przynależne do literatury pięknej, jak też utwory artystyczne o charakterze religijnym.

³ Por. S. Kozłowska, *Uwagi w sprawie źródeł oraz selekcji zasobu polskich frazeologizmów biblijnych*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” 2005, t. 7, s. 39–49.

regularne poświadczenia tak w rodzimej frazeografii ogólnej, jak też w specjalistycznych rejestrach polskich biblizmów. Są nimi wyrażenia nominalne *arka przymierza*, *padół też* oraz fraza (A) *słowo stało się ciałem*.

*

1. Rodzime wyrażenie *arka przymierza* swoją prototypową formę posiada głównie w księgach Starego Testamentu, gdzie ponad stokrotnie pojawia się w funkcji realnego nazwania skrzyni wykonanej z drzewa akacjowego, stanowiącej swego rodzaju przenośne sanktuarium i centrum kultu w czasie wędrówki Izraelitów do Kanaanu. Był to swego rodzaju widzialny znak przymierza Boga z ludem wybranym i zarazem miejsce, gdzie przechowywano dwie kamienne tablice z wyrytymi przez Mojżesza na polecenie Jahwe słowami Dekalogu. Nieliczne, gdyż zaledwie dwukrotne poświadczenia wyrażenie to znajduje na kartach nowotestamentowych, gdzie zyskuje wyraźnie sens symboliczny, odnoszący się do Chrystusa, zapowiedzianego i wcielonego Słowa (EK I, 922–923)⁴.

W Biblii hebrajskiej konstrukcja ta przyjmuje zazwyczaj postać *arón habberit* (arka przymierza) obok równorzędnych form w rodzaju *arón Jahwe* (arka Jahwe), *arón haElohim* (arka Boga) (TH), którym w *Septuagincie* odpowiadają analogiczne konstrukcje typu: *kibotós tes diathékes*, *kibotós Theou* (LXX). Ich odpowiednikami w *Wulgacie* są w pełni ekwiwalentne jednostki w rodzaju: *arca foederis* (arka przymierza) i *arca testamenti* (arka testamentu, świadectwa) (Wul).

O wiele bogatszy okazuje się repertuar rodzimych odpowiedników przekładowych owych miejsc biblijnych. Wyniki ekscerpji poczynionych na korpusie ogółu pełnych – tak staropolskich, jak i współczesnych – polskich tłumaczeń Pisma Świętego przynoszą ponad siedemdziesiąt wariantów tekstowych, pośród których bynajmniej niepierwszorzędną pozycję zajmuje utrwalona postać *arka przymierza*. Dla podjętych tu wywodów nader nieobojętny okazuje się fakt, że utrwalona postać *arka przymierza* staje się udziałem dopiero przekładów dwudziestowiecznych, zastępując w tej funkcji wcześniejsze formy, odwołujące się do realnych znaczeń owego biblizmu, w rodzaju: *archa Pańska*, *archa Boża*, *skrzynia Boża*, *skrzynia Pańska*, *skrzynia przymierza*, *skrzynia świadectwa*, *arka Pana*, *arka świadectwa*⁵.

⁴ W toku opracowania posłużono się skrótowymi oznaczeniami tekstów biblijnych oraz niektórych, powtarzających się źródeł leksykograficznych. Rozwinięcie tych skrótów znajduje się w części końcowej.

⁵ Pełniejsze dane o losach tej jednostki w obrębie rodzimych tłumaczeń biblijnych zawierają się w szkicu: S. Kozłara, *Od skrzyni do skarbnicy tradycji. Uwagi o biblizmie „arka przymierza”*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 2004, z. 2, s. 181–189; por. także A. Sieradzki, *Tłumaczenie frazy „Arka Przymierza” i jej odpowiedników łacińskich w polskich tekstach biblijnych z XVI wieku*, [w:] „Studia hebraica”. *Księga pamiątkowa Seminarium Wiedzy o Hebrajszczyźnie Biblijnej dedykowana Pani Profesor Kamilli Termińskiej*, red. M. Zajac, I. Kida, Katowice 2019, s. 221–238.

Podobnie kształtuje się status omawianego wyrażenia widziany w perspektywie danych leksykograficznych. Zaledwie pojedyncze notacje konstrukcji *arka przymierza* pojawiają się w korpusach leksykograficznych polszczyzny dawnej, przywołujące realne znaczenia biblijne tej jednostki. Na wykształcanie się nowego, przenośnego znaczenia wyrażenia wskazują dopiero nowsze opracowania słownikowe. Pierwszym z nich jest *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, gdzie obok znaczenia kanonicznego zanotowano nową, przenośną wartość semantyczną zespolenia *arka przymierza*, zaznaczoną w tym leksykonie jedynie poprzez użycie kwalifikatora *przen.*, z pominięciem natomiast jego eksplikacji (SDor I, 202). Tę znajdujemy dopiero w najnowszych zbiorach rodzimych biblizmów, które pod hasłem *arka przymierza* umieszczają jego wtórne znaczenie: 'o kimś lub o czymś, co łączy przeszłość z teraźniejszością' (MSB, 43). W tych nowszych notacjach leksykograficznych spotykamy się też z jednoznacznym wskazaniem, iż w tym znaczeniu wyrażenie *arka przymierza* początek swój bierze z kart powieści poetyckiej Adama Mickiewicza *Konrad Wallenrod*. Mowa tu, jak wiadomo, o mającym status skrzydlatych słów fragmencie *Pieśni Wajdeloty* z czwartej części utworu, w której ów wieszcz śpiewak odsłania moc pieśni gminnej w słowach:

O wieści gminna! ty arko przymierza
Między dawnymi i młodszyimi laty:
W tobie lud składa broń swego rycerza,
Swych myśli przedzę i swych uczuć kwiaty⁶.

Ten trudny do zakwestionowania genetyczny związek pomiędzy nowszym, przenośnym znaczeniem wyrażenia *arka przymierza* a jego reprezentacją i przesłaniem, jakie wyłania się z tekstu *Konrada Wallenroda*, nie uwalnia jednak od filologicznej potrzeby odpowiedzi na pytanie: czy wyrażenie *arka przymierza* zarówno w swej formie, jak też przenośnym znaczeniu jest w pełni oryginalnym pomysłem Mickiewicza? Wszak uzasadnienia dla postawienia owego pytania można upatrywać w tym, że w tej postaci, jak już zostało to wcześniej podkreślone, konstrukcja ta obca jest nie tylko polszczyźnie biblijnej, ale i ogólnej przed XIX w.

Wszystko więc przemawia za tym, aby w poszukiwaniu ewentualnego źródła i wzorca, jakim mógł posłużyć się Mickiewicz, wyjść poza kanon biblijny. O wiele pewniejszy trop może stanowić w tym wypadku krąg staropolskich modlitw, a w szczególności nabożeństwo ku czci Najświętszej Maryi Panny, określane skrótowo rodzimym mianem *Godzinki*. Początki tego wotywnego nabożeństwa, wywodzącego się z oficjum brewiarzowego, a ściślej jego krótszej części zw. *Officium parvum*, sięgają już okresu średniowiecza.

⁶ A. Mickiewicz, *Powieści poetyckie*, t. 2, oprac. W. Floryan, Warszawa 1982, s. 101.

Pierwotnie zarezerwowane jako kanoniczna modlitwa dla osób wyłącznie konsekrowanych (*Horae canonicae*), z czasem stało się coraz bardziej popularną modlitwą wśród wiernych Kościoła zachodniego. Jak wynika z ustaleń Marii Karpluk, która jako pierwsza zwróciła baczniejszą uwagę na niezwykle walory języka polskiej wersji *Godzinek*, upowszechnienie (głównie za sprawą jezuitów) w rodzimej tradycji zyskał rymowany tekst nabożeństwa, będący tłumaczeniem łacińskiego oryginału z 1625 r., zachowany w najstarszej wersji z roku 1650 pod nazwą *Officium abo godzinki o Niepokalanym Poczęciu P. Maryjej, które się znajdują przy pacierzach kapłańskich w jednych księgach bardzo starych*⁷. Wśród rozlicznych tytułów-atrybutów, jakimi obdarza Maryję polski tekst *Godzinek*, pojawia się także wyrażenie *Arka przymierza (Arca foederis)*. W części hymnicznej owej modlitwy odmawianej na tercję wstępna inwokacja brzmi bowiem: *Witaj, Arko Przymierza, tronie Salomona, / Tęczo, wszechmocną ręką z pięknych farb złożona*.

Warto także dodać, że obok formy *Arka przymierza* tekst *Officium* umieszcza całą kolekcję odniesionych do Maryi tytułów, z których nie mała część reprezentuje także status utrwalonych jednostek polszczyzny, jak: *Gwiazda zaranna (Stella matutina)*, *Królowa niebios (Regina caelorum)*, *Królowa świata (Regina mundi)*, *Panna nad pannami (Virgo virginum)*⁸.

Przełom XVI i XVII w., odznaczający się wyraźnym ożywieniem kultu NMP, przyczyni się do dalszego upowszechnienia tej formy modlitwy, która w mniej lub bardziej odmienionej postaci przetrwa do dziś. Częściowo na kanwie tekstowej *Godzinek* tworzyć się będzie także skład równie popularnych modlitw, jakimi są litanie, z *Litanią loretańską* na czele, której popularyzacja w Kościele katolickim ma miejsce od połowy XVIII w. za sprawą urzędowego jej zatwierdzenia przez papieża Benedykta XIV. *Arka przymierza* i w tym przypadku pojawia się jako jeden z wielu litanijnych tytułów odnoszonych do Matki Bożej⁹.

⁷ O historii tego gatunku modlitw w okresie staropolskim, w tym również o polskim tłumaczeniu *Officium parvum*, szczegółowo traktuje artykuł M. Karpluk, *Ze studiów nad językiem modlitw staropolskich: „Godzinki”*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 103–132. Początki zaś oraz losy i miejsce *Małego oficjum* w liturgii Kościoła szczegółowo prezentuje praca: J.J. Kopeć, *Bogurodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997, s. 322–326. Godny uwagi jest także obszerny artykuł A. Sulikowskiego, *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Głosy, hipotezy, interpretacje*, „Tematy i Konteksty” 2016, nr 6 (11), s. 254–301. Spośród zaś starszych opracowań dotyczących biblijnych kontekstów *Godzinek* zob. H. Czosnowska-Łubieńska, *Od polskich „Godzinek” do biblijnego myślenia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1957, t. 10, nr 4–5, s. 299–311.

⁸ Szerzej na ten temat zob. K. Ożóg, *Polskie pieśni religijne. Aspekty językowe i kulturowe*, Rzeszów 2022, s. 276–297, a także S. Kozłowska, *Język nabożeństw jako obszar doświadczeń polszczyzny biblijnej*, [w:] *Nabożeństwo chrześcijańskie. Pojęcie – gatunki – język*, red. W. Przychyńska, A. Sieradzka-Mruk, Tarnów 2021, s. 163–181.

⁹ Por. J. Kútnik, *Litania loretańska*, tłum. A. Bardecki, Kraków 1983, s. 168–170.

Trudno zatem dać wiarę, aby te powszechne formy modlitw, jakimi od kilku stuleci są *Godzinki* i litanie ku czci NMP, nadające swoisty rys polskiej religijności, obce były autorowi *Konrada Wallenroda*. Co więcej, wydaje się, iż Mickiewicz w sposób całkowicie świadomy sięga w *Pieśni Wajdeloty* nie tylko po sam motyw biblijnej *arki przymierza*, ale w sposób w pełni zamierzony kreuje analogiczne w stosunku do tytułu maryjnego jego przesłanie symboliczne. W pewnym uproszczeniu analogia ta daje się ująć:

Tak jak Maryja, przechowująca Chrystusa – Słowo – stanowi wypełnienie Starego i zapowiedź Nowego Przymierza, tak pieśń gminna staje się skarbnicą tradycji, arką przymierza „między dawnymi i młodszyimi laty”.

Wszystko więc przemawia za tym, aby w wyrażeniu *arka przymierza* jej biblijną genezę uznać jedynie za źródłowy prototyp formalny, który faktyczny status skrzydlatej jednostki polszczyzny zyskał w drodze o wiele bardziej złożonych procesów genetycznych, z literacko-modlitewną płaszczyzną upowszechnienia na czele.

2. Równie złożone uwarunkowania genetyczne kryją się za drugą z wybranych na potrzeby tego szkicu jednostką, jaką jest wyrażenie o wariantywnej postaci *padół łez / płaczu*. W przeciwieństwie jednak do wyrażenia *arka przymierza*, mającego bardzo liczne poświadczenia prototypowe w tekście biblijnym, wyrażenie *padół łez / płaczu* reprezentuje status *hapaks legomenon*, zyskując zaledwie pojedyncze potwierdzenie w Księdze Psalmów (Ps 84, 7). Jednakże jego kanoniczna postać hebrajska *émeq habaká* (TH) stanie się źródłem bardzo różnych odczytań i lekcji przekładowych, wynikających głównie z semantycznej niejasności hebrajskiego rzeczownika *habaká*, którego homonimiczna natura może odsyłać na równi do przymiotnika *jałowy*, jak też czasownika *płakać*, a także innych form im bliskoznacznych (PSST, 57)¹⁰. W rezultacie tej wieloznaczności na oddanie kanonicznego wyrażenia *émeq habaká* utworzył się w polszczyźnie niezwykle bogaty zbiór form przekładowych w rodzaju: *padół łez*, *padół płaczu*, *dolina płaczu*, *pustynia płaczu*, *jałowa dolina*, *wyschła dolina*, *sucha dolina*, *dolina morwów*, *dolina Chabacha* czy nawet *nizina krzewów Baka*. Także skutkiem tego procesu utrwalała w języku polskim forma zyskała wariantywny kształt *padół łez / płaczu*. Pierwszy z tych wariantów (*padół łez*) ma najstarszy rodowód, poświadczony

¹⁰ Zdaniem niektórych egzegetów chodzi tutaj o pewien gatunek drzewa (krzewu) balsamowego, rosnącego w dolinie położonej nieopodal Jerozolimy (Dolina Jozafata), którego liść po przerwaniu wydziela kroplę białego soku w kształcie łzy, co tym samym mogłoby wyjaśniać jedną z interpretacji hebr. *émeq habaká* jako *dolina płaczu*. W kontekście teologicznym za o wiele bardziej uzasadnione uważa się znaczenie *habaká* jako terenu pozbawionego wody (jałowego), który pod wpływem deszczu zamienia się z krainy pustynnej w oazę, por. *Księga Psalmów, wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy*, oprac. S. Łach, przygotował do druku J. Łach, Poznań 1990, s. 375–376.

już w psalterzach średniowiecznych, jako bliski odpowiednik łacińskiego wyrażenia *vallis lacrimarum* (Wul), drugi zaś (*padół płaczu*) początek swój bierze z szesnastowiecznej Biblii Wujka¹¹.

Owa wariantowość, jaką wokół kanonicznej postaci wyrażenia *émek habaká* ujawnia rodzima tradycja przekładowo-biblijna, znajduje także dość regularne potwierdzenie w notacjach leksykograficznych tejże jednostki, z wyraźnym współcześnie wskazaniem na frekwencyjną przewagę postaci *padół łez* (MSB, 133–134). Co znamienne, notacjom tym towarzyszy dziś zazwyczaj informacja o stylistycznym nacechowaniu wyrażenia *padół łez / płaczu*; z jednej strony wnoszącym element podniosłości, z drugiej zaś żartobliwości, ze wskazaniem na aktualne jego użycia metonimiczne: ‘życie na ziemi, życie doczesne’¹².

Ten wysoce niestabilny status omawianego biblizmu, widziany zarówno w perspektywie tekstu kanonicznego, jak też jego polskich ekwiwalentów translacyjnych, w połączeniu z pojedynczym poświadczeniem na kartach starotestamentowych, w sumie mało reprezentatywnego Psalmu 84 (z grupy tzw. psalmów-pieśni o Syjonie), i tym razem rodzi pytanie o faktyczne źródło pochodzenia i upowszechnienia rodzimego wyrażenia *padół łez / płaczu*.

Trop owych poszukiwań w równie naturalny sposób zdaje się prowadzić ku nieco szerszej pojętej tradycji literackiej, w perspektywie której widzieć należy silnie utrwalony kanon polskich pieśni religijnych. W tym wypadku mowa o popularnej, początkami sięgającej końca XIV w., pieśni maryjnej *Salve Regina* (*Witaj Królowo*), która upowszechnienie na gruncie polskim zawdzięcza zarówno obecności w składzie modlitw brewiarzowych, jak też temu, iż stanowi nieodłączny element liturgii pogrzebowej, utrzymującej na przestrzeni kilku wieków w niezmiennej postaci wyrażenie *padół łez*¹³. Odpowiedni fragment tej pieśni brzmi: „Do Ciebie wołamy, / wygnańcy i synowie Ewy, / do Ciebie wdychamy, / jęcząc i płacząc na tym łez padole”. Z kolei inny z wariantów przekładowych hebrajskiego *émek habaká*, jakim jest wyrażenie *dolina łez*, znajduje potwierdzenie w tekście równie znanej pieśni eucharystycznej *Z tej biednej ziemi*, której incipit ma postać: „Z tej biednej ziemi, z tej łez doliny...”.

¹¹ Obszerniejsze dane na temat losów owego biblizmu w języku polskich przekładów Biblii przynoszą prace: S. Koziara, *Frazeologia biblijna w języku polskim*, wyd. 2 popr., Kraków 2009, s. 111–113; idem, *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego (ujęcie filologiczno-normatywne)*, Kraków 2009, s. 104–105.

¹² Wyraźną tendencją jest także włączanie w krąg rodzimych jednostek bliskoznacznych do *podół łez / płaczu* wyrażenia *ziemski padół*, wyraźnie zdobywającego w polszczyźnie nowszej pozycję dominującą, zob. A. Piela, *Słownik frazeologizmów z archaizmami. Pamiątki przeszłości*, Warszawa 2018, s. 155.

¹³ Ta antyfona maryjna rodowodem swym sięga łacińskiej pieśni z około XI w., której autorem był Hermanus Contractus. W XIII w. jako modlitwa weszła do brewiarza. Do połowy XVI w. znanych jest ponad 20 wariantowych przekazów tekstu polskiego, z których najstarszy pochodzi z końca XIV w., por. *Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543*, wybór i oprac. W. Wydra, W.R. Rzepka, Wrocław 1984, s. 244. Zob. także *Teksty o Matce Bożej. Polskie średniowiecze*, wstęp, wybór i oprac. R. Mazurkiewicz, Niepokalanów 2000.

Konkludując, można zatem z dużą dozą pewności uznać, że swą obecność w utrwalonych zasobach polszczyzny biblizm *padół też / płaczu* w głównej mierze zawdzięcza tradycji literacko-religijnej, w której swój przemożny udział i tym razem zaznacza polska pieśń maryjna, początkami sięgająca doby średniowiecznej¹⁴.

3. Fraza (A) *słowo stało się ciałem* stanowi jedną z centralnych formuł w prologu Ewangelii św. Jana (1, 14), rozpoczynającego się od uroczystego hymnu na cześć Logosu – Boga, który poprzez tajemnicę wcielonego Słowa – Chrystusa wkracza w historię i staje się ciałem – człowiekiem. Z punktu widzenia językowego fraza ta stanowi charakterystyczny dla języków semickich sposób postrzegania człowieka w kategoriach somatycznych. Użyty bowiem w tym kontekście rzeczownik *ciało* (hebr. *basár*), na prawach poetyki metonimii tożsamy jest z określeniem samego człowieka¹⁵. W kanonicznym tekście greckim fraza ta przyjmie postać *Kai ho lógos sarks egéneto* (TgNT), której w *Wulgacie* odpowiada identyczna pod względem leksykalnym i składniowym konstrukcja *Et Verbum caro factum est* (Wul). Polskie przekłady owego miejsca biblijnego przynoszą w przeważającej części dość wierne odwzorowanie konstrukcji greckiej i łacińskiej. Pewnym rysem znamienym tłumaczeń rodzimych okaże się jednak szyk komponentu werbalnego frazy. W tekstach dawnych człon werbalny sytuuje się zwykle na wzór wersji greckiej (TgNT) i łacińskiej (Wul) w pozycji finalnej, by w nowszych tłumaczeniach przyjąć bezwyjątkową, a zarazem o wiele bardziej odpowiadającą duchowi polszczyzny pozycję po podmiocie *Słowo*¹⁶.

Fraza (A) *słowo stało się ciałem* współtworzy grupę silnie utrwalonych biblizmów w polszczyźnie (MSB, 168). Słowniki historyczne przywołują ją jeszcze w postaci cytatu z kart biblijnych bez informacji o jej dodatkowym znaczeniu przenośnym. To zaś odnotowują dopiero słowniki nowsze. *Słownik języka polskiego* pod redakcją Doroszewskiego przytacza bowiem jej postać *Słowo ciałem się stało* z eksplikacją ‘zwrot ewangeliczny, używany dziś w znaczeniu: coś się urzeczywistniło’ (SDor VIII, 415). Jako frazeologizm o pochodzeniu ewangelicznym konstrukcja (A) *słowo stało się ciałem* pojawia się także w *Słowniku frazeologicznym* Stanisława Skorupki, gdzie pod hasłem

¹⁴ Tak tematyczne, jak i formalne bogactwo owej tradycji znajduje potwierdzenie w obszernej monografii R. Mazurkiewicza, *Polskie średniowieczne pieśni maryjne. Studia filologiczne*, Kraków 2002.

¹⁵ W kontekście biblijnym człowiek nie tyle ma ciało, co sam jest ciałem. Nazwy *ciało*, *ciało i krew* stanowią tym samym bezpośrednie określenie osoby ludzkiej i zasadniczo wolne są od tych konotacji, jakie pojęcie *ciało* zyska głównie pod wpływem filozofii greckiej, por. X. Léon-Dufour, *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. i oprac. polskie K. Romaniuk, Poznań 1986, s. 190–193.

¹⁶ Por. S. Koziara, *Tradycyjne biblizmy...*, s. 154–155. Tendencję tę potwierdzają także dane materiałowe Narodowego Korpusu Języka Polskiego (nkjp.uni.lodz.pl, dostęp: 11.10.2023).

ciało posiada dwojakie znaczenie: a) 'na widok czego niespodziewanego, zdumiewającego'; b) 'pomysł się zrealizował, coś doszło do skutku' (SFS I, 139). Ten sam słownik przy haśle *słowo* podaje jednak frazę *A słowo stało się ciałem* wyłącznie w znaczeniu afektywnym 'wyraz wielkiego zdumienia, przerażenia' (SFS II, 147). Liczne notacje literackie frazy przytacza *Nowa księga przysłów polskich* z najstarszym poświadczeniem tekstowym z roku 1579 (NKPP III, 235). Wśród nich zabrakło jednak odwołań do tych, które wydają się nader istotne przy ustaleniach faktycznych źródeł upowszechnienia się owej frazy w roli biblizmów polszczyzny.

W pierwszej kolejności w tej roli widzieć należy tekst „królowej” polskich kolęd, tj. *Bóg się rodzi* autorstwa Franciszka Karpińskiego, w której wielokrotnie na prawach refrenicznych fraza ta pojawia się w obrębie dystychu „A słowo ciałem się stało / I mieszkało między nami”. Przy okazji warto zwrócić uwagę, że wersja kolędowa omawianego biblizmu podąża za porządkiem składniowym zgodnym z tekstem greckim (TgNT) i wersją łacińską (Wul) w odróżnieniu od tendencji, jakie w tym względzie, jak już wspomniano, ujawniają nowsze przekłady.

Z pola poszukiwań źródeł upowszechnienia tejże frazy nie sposób także wyłączyć tekstu popularnej i głęboko zakorzenionej w polskiej tradycji religijnej modlitwy *Anioł Pański* (*Angelus Domini*), wystawiającej tajemnicę zwiastowania NMP. Początki odmawiania tej modlitwy, wyrosłej ze środowiska franciszkańskiego, datują się już na wiek XIII, a jej upowszechnioną formę w *Officium parvum Beatae Mariae Virginis* Kościół zawdzięcza papieżowi Piusowi V (EK I, 613–614). Jako zaś modlitwa południowa *Angelus Domini* zaznacza swą obecność w chrześcijaństwie zachodnim od połowy XV w., którą to tradycję, jak wiadomo, starannie pielęgnował św. Jan Paweł II w czasie coniedzielnich spotkań z wiernymi na placu św. Piotra. Nie sposób przy tej okazji pominąć także faktu, że echa owej modlitwy powracają w licznych reminiscencjach literackich w dobie polskiego przełomu romantycznego, a także w twórczości poetów młodopolskich z tytułowym wierszem *Anioł Pański* Kazimierza Tetmajera na czele.

Z kolei na proces wrastania ewangelicznej frazy (*A*) *słowo stało się ciałem*, także po części na prawach procesów derywacyjnych, w szerszej pojętej rejestrze polszczyzny zdaje się wskazywać, odnotowana jako przynależna do zbioru literackich skrzydlatych słów, wypowiedź *Słowo stało się Ciałem, a Wallenrod – Belwederem*, nawiązująca do tytułowego bohatera, po raz wtóry przywoływanej tu powieści poetyckiej Mickiewicza. Z dotychczasowych ustaleń wynika, że były to słowa wypowiedziane po powstaniu listopadowym, a ich autorstwo łączone bywa z Ludwikiem Nabelakiem, dziewiętnastowiecznym poetą i działaczem politycznym¹⁷.

¹⁷ Wypowiedź ta bywa przypisywana także Sewerynowi Goszczyńskiemu oraz Leonardowi Chodźce, zob. SSMR 2007, 296.

Jak zatem widać, i tym razem mamy do czynienia z jednostką językową, której formalny prototyp odnotowany na kartach ewangelicznych zyskuje w języku polskim wielorakie, w tym głównie literacko-modlitwne płaszczyzny upowszechnienia.

*

Przedstawiona w powyższym szkicu, z założenia jedynie zarysowa, próba zwrócenia uwagi na pewne uwarunkowania genetyczno-formalne, jakie kryją w sobie niektóre utrwalone jednostki językowe polszczyzny o proveniencji biblijnej, stwarza sposobność do sformułowania kilku wniosków ogólniejszej natury. W pierwszej kolejności prowadzą one ku stwierdzeniu, że wielowiekowy proces przenikania do zasobów języka polskiego świadectw tradycji biblijnej, stanowiącej jeden z podstawowych kodów kultury narodowej, dokonywał się w drodze wielorakich uwarunkowań. Ważny udział, jak starano się to pokazać na przykładzie kilku biblizmów rodzimych, miała w tym procesie szerzej pojęta tradycja literacka, stanowiąca płaszczyznę upowszechnienia szeregu tego rodzaju utrwaleń językowych. Mowa tu zarówno o udziale tekstów przynależnych do klasycznie pojętego dziedzictwa literatury, jak też o rozlicznych świadectwach rodzimej literatury religijnej. Nie jest też dziełem przypadku fakt, że poddane w niniejszym szkicu bliższemu oglądowi jednostki językowe o formalnej proveniencji biblijnej swój status utrwalony niemal bezwyjątkowo zawdzięczają obecności w tekstach literackich i religijnych odwołujących się do wątków i motywów maryjnych, potwierdzając tym samym swoisty rys nie tylko konfesyjnie pojętej polskiej kultury.

Wykaz skrótów

Teksty biblijne

- LXX – *Septuaginta. Id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*, red. A. Rahlfs, Stuttgart 1979.
 TgNT – *Novum Testamentum Graece et Latine*, red. E. i E. Nestle, B. i K. Aland, Stuttgart 1984.
 TH – *Biblia Hebraica Stuttgartensia*, red. K. Elliger, W. Rudolph, Stuttgart 1997.
 Wul – *Biblia Sacra iuxta Vulgatam versionem*, przygotował R. Gryson, Stuttgart 1994.

Źródła leksykograficzne

- EK – *Encyklopedia katolicka*, t. 1, red. F. Gryglewicz, R. Łukaszyk, Z. Sułowski, Lublin 1989.
 MSB – Godyń J., *Od Adama i Ewy zaczynać. Mały słownik biblizmów języka polskiego*, wyd. 2 popr., uzup. i rozszerz., Kraków – Warszawa 2006.
 NKPP – *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich*, w oparciu o dzieło S. Adalberga opracował zespół redakcyjny pod kierunkiem J. Krzyżanowskiego, t. 1–4, Warszawa 1969–1978.

PSST – Briks P., *Podręczny słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, Warszawa 2000.

SDor – *Słownik języka polskiego*, red. W. Doroszewski, t. 1–11, Warszawa 1958–1969.

SFS – Skorupka S., *Słownik frazeologiczny języka polskiego*, t. 1–2, Warszawa 1967–1968.

SSMR – Markiewicz H., Romanowski A., *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*, Kraków 2005.

Bibliografia

Źródła

Chrestomatia staropolska. Teksty do roku 1543, wybór i oprac. W. Wydra, W.R. Rzepka, Wrocław 1984.

Mickiewicz A., *Powieści poetyckie*, t. 2, oprac. W. Floryan, Warszawa 1982.

Teksty o Matce Bożej. Polskie średniowiecze, wstęp, wybór i oprac. R. Mazurkiewicz, Niepokalanów 2000.

Opracowania

Chlebda W., *Biblizmy języka rosyjskiego. Koncepcja opisu leksykograficznego*, [w:] *Biblia w literaturze i folklorze narodów wschodniosłowiańskich*, red. R. Łużny, D. Piwowarska, Kraków 1998, s. 15–33.

Czosnowska-Łubieńska H., *Od polskich „Godzinek” do biblijnego myślenia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 1957, t. 10, s. 299–311.

Karpluk M., *Ze studiów nad językiem modlitw staropolskich: „Godzinki”*, [w:] *O języku religijnym. Zagadnienia wybrane*, red. M. Karpluk, J. Sambor, Lublin 1988, s. 103–132.

Kopeć J.J., *Bogurodzica w kulturze polskiej XVI wieku*, Lublin 1997.

Koziara S., *Frazeologia biblijna w języku polskim*, wyd. 2 popr., Łask 2009.

Koziara S., *Język nabożeństw jako obszar doświadczeń polszczyzny biblijnej*, [w:] *Nabożeństwo chrześcijańskie. Pojęcie – gatunki – język*, red. W. Przyczyna, A. Sieradzka-Mruk, Tarnów 2021, s. 163–181.

Koziara S., *Od skrzyni do skarbnicy tradycji. Uwagi o biblizmie „arka przymierza”*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica” 2004, z. 2, s. 181–189.

Koziara S., *Uwagi w sprawie źródeł oraz selekcji zasobu polskich frazeologizmów biblijnych*, „Problemy Frazeologii Europejskiej” 2005, t. 7, s. 39–49.

Koziara S., *Tradycyjne biblizmy a nowe polskie przekłady Pisma Świętego (ujęcie filologiczno-normatywne)*, Kraków 2009.

Koziara S., *Wokół pojęcia biblizmu – raz jeszcze*, [w:] *Język i pamięć. Księga jubileuszowa dedykowana Panu Profesorowi Wojciechowi Chlebdzie z okazji 70. urodzin*, red. W. Mokijenko, J. Tarsa, Opole 2020, s. 327–335.

Księga Psalmów, wstęp – przekład z oryginału – komentarz – ekskursy, oprac. S. Łach, przygotował do druku J. Łach, Poznań 1990.

Kútnik J., *Litania loretańska*, tłum. A. Bardecki, Kraków 1983.

Léon-Dufour X., *Słownik Nowego Testamentu*, tłum. i oprac. polskie K. Romaniuk, Poznań 1986.

Mazurkiewicz R., *Polskie średniowieczne pieśni maryjne. Studia filologiczne*, Kraków 2002.

- Ożóg K., *Polskie pieśni religijne. Aspekty językowe i kulturowe*, Rzeszów 2022.
- Piela A., *Słownik frazeologizmów z archaizmami. Pamiątki przeszłości*, Warszawa 2018.
- Sieradzki A., *Tłumaczenie frazy „Arka Przymierza” i jej odpowiedników łacińskich w polskich tekstach biblijnych z XVI wieku*, [w:] „*Studia hebraica*”. Księga pamiątkowa Seminarium Wiedzy o Hebrajszczyźnie Biblijnej dedykowana Pani Profesor Kamilli Termińskiej, red. M. Zając, I. Kida, Katowice 2019, s. 221–238.
- Sulikowski A., *Godzinki o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. Glosy, hipotezy, interpretacje*, „*Tematy i Konteksty*” 2016, nr 6 (11), s. 254–301.

Netografia

nkjp.uni.lodz.pl.